

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 109/2026 | 19 kwietnia 2026

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Złodziejka drogich perfum schwytana. Teraz będzie ładnie pachnieć w celi?

Zuchwała kobieta dopuściła się serii kradzieży.

Złodziejka drogich perfum schwytana. Teraz będzie ładnie pachnieć w celi?



fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Policjanci zatrzymali kobietę podejrzaną o serię kradzieży w drogeriach. 63-latka w krótkim czasie wyniosła kosmetyki o wartości ponad 1400 złotych. Teraz za swoje czyny odpowie przed sądem.

Zatrzymanie podejrzanej w centrum miasta

Do zatrzymania doszło w środę, 15 kwietnia 2026 roku, po godzinie 9:00 na ulicy Barcza w Szczytnie. Funkcjonariusze wydziału kryminalnego namierzili i ujęli 63-lletnią mieszkankę miasta, podejrzaną o kradzieże w lokalnych drogeriach.

Działania policjantów były efektem prowadzonego wcześniej postępowania, które dotyczyło serii kradzieży perfum. Do zdarzeń dochodziło w marcu na terenie miasta.

Kradzieże w dwóch drogeriach

Z ustaleń śledczych wynika, że kobieta działała w krótkim odstępie czasu. W ciągu zaledwie czterech dni odwiedziła dwie drogerie, z których wyniosła łącznie

dziewięć flakonów perfum oraz balsam do ust.

Wartość skradzionych produktów oszacowano na ponad 1400 złotych.

Przyznała się do winy

Zatrzymana 63-latka usłyszała już zarzut kradzieży. Jak ustalili funkcjonariusze, kobieta przyznała się do popełnionych czynów.

Zebrany materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie zarzutów. Teraz dalszym losem kobiety zajmie się sąd, który zdecyduje o wymiarze kary.

Za popełnione przestępstwo grozi jej kara od 3 miesięcy do nawet 5 lat pozbawienia wolności.

źródło: KPP Szczytno

Licytacja gospodarstwa znanego rolnika. Pojawiają się poważne wątpliwości



Pan Romek, znany jako „Zaklinacz Byków”, prowadzi jeden z najpopularniejszych kanałów rolniczych w Polsce - drugi pod względem zasięgów w swojej kategorii. Dziś jednak jego rodzina mierzy się z poważnym problemem. Gospodarstwo należące do jego syna, Daniela Rubinowicza, zostało wystawione na licytację komorniczą.

Po pierwszych publikacjach i interwencji prawnej sprawa nie tylko nie cichnie, ale nabiera nowego wymiaru. Pojawiają się poważne wątpliwości dotyczące przebiegu postępowania egzekucyjnego.

Licytacja komornicza gospodarstwa w Rogóźnie. Co wydarzyło się po 19 marca?

Licytacja została wyznaczona na 19 marca i miała odbyć się w trybie elektronicznym. W ostatnich dniach przed terminem rozpoczęto działania prawne mające na celu jej wstrzymanie.

Jak relacjonuje mecenas Lech Obara, sytuacja do samego końca była niejasna.

– „Do ostatniej chwili nie mieliśmy jednoznacznej informacji, czy licytacja została skutecznie wstrzymana” – wskazuje prawnik.

Brak jasnych komunikatów oraz utrudniony dostęp do dokumentów powodowały, że kluczowe decyzje

zapadały w warunkach dużej niepewności.

Możliwe nieprawidłowości w operacie szacunkowym nieruchomości

Jednym z najpoważniejszych wątków sprawy są wątpliwości dotyczące operatu szacunkowego, na podstawie którego ustalono wartość nieruchomości.

– „Z dokumentów wynika, że operat mógł nie być aktualizowany zgodnie z przepisami. W takiej sytuacji jego wykorzystanie w postępowaniu egzekucyjnym budzi poważne zastrzeżenia” – podkreśla mec. Lech Obara.

W sprawie pojawia się również nazwisko rzeczoznawcy majątkowego, który sporządzał wycenę. To właśnie ten dokument ma kluczowe znaczenie dla ustalenia ceny wywoławczej.

Według prawnika, jeśli operat był nieaktualny, może

to mieć wpływ na legalność całej procedury.

Czy egzekucja z nieruchomości była konieczna? Wątpliwości prawnika

Kolejnym elementem budzącym zastrzeżenia jest sam sposób prowadzenia egzekucji.

– „Prawo jasno wskazuje, że egzekucja powinna być prowadzona w sposób jak najmniej dotkliwy dla dłużnika. W tej sprawie pojawia się pytanie, czy rzeczywiście wyczerpano inne możliwości, zanim sięgnięto po nieruchomości” – mówi mecenas Obara.

Oznacza to, że wątpliwości nie dotyczą jedynie wyceny, ale całej strategii działania.

Tarcza Sprawiedliwości i nieudana restrukturyzacja zadłużenia

W sprawie licytacji gospodarstwa znanego rolnika pojawia się również wątek firmy, która miała pomóc w wyjściu z zadłużenia. Chodzi o podmiot działający pod nazwą „Tarcza Sprawiedliwości”.

Według relacji Daniela Rubinowicza, firma miała przeprowadzić restrukturyzację i uporządkować sytuację finansową gospodarstwa. Oczekiwane efekty jednak nie nastąpiły.

Zamiast tego pojawiły się kolejne problemy i roszczenia, a kontakt z firmą jest obecnie ograniczony. Ten aspekt sprawy ma być szerzej analizowany w kolejnych materiałach.

Interwencja kancelarii i działania w celu wstrzymania licytacji

Po ujawnieniu sytuacji właściciel gospodarstwa udzielił pełnomocnictwa kancelarii mecenas Lecha Obary. Rozpoczęto działania mające na celu zatrzymanie licytacji i dokładną analizę dokumentów.

– „Podjęliśmy kroki, które mają na celu wstrzymanie licytacji oraz sprawdzenie, czy całe postępowanie zostało przeprowadzone prawidłowo” – informuje prawnik.

Sprawa trafiła do dalszego rozpatrzenia, jednak jej wynik wciąż pozostaje otwarty.

Reakcja widzów i rosnące zainteresowanie sprawą Zaklinacza Byków

Sprawa gospodarstwa Zaklinacza Byków wzbudza ogromne zainteresowanie. Widzowie kanału publikują liczne komentarze, w których wyrażają zaniepokojenie i próbują zrozumieć sytuację.

Pojawiają się również głosy wsparcia dla rodziny oraz pytania o dalszy rozwój wydarzeń.

Czy licytacja została wstrzymana? Sprawa nadal bez jednoznacznego finału

Na obecnym etapie nie ma jednoznacznej informacji, czy licytacja została ostatecznie zatrzymana. Wiadomo jednak, że podjęte działania doprowadziły do ponownego przyjrzenia się sprawie.

– „Ta sprawa wymaga dokładnego wyjaśnienia. Pojawia się zbyt wiele wątpliwości, by przejść nad nią do porządku dziennego” – podsumowuje mec. Lech Obara.

Sprawa Zaklinacza Byków. Kolejne pytania i dalszy rozwój wydarzeń

Drugi etap ujawniania kulis sprawy przynosi więcej pytań niż odpowiedzi. O ile początkowo chodziło o sam fakt licytacji, o tyle teraz w centrum uwagi są możliwe nieprawidłowości i sposób prowadzenia postępowania.

Dalszy rozwój sytuacji ma być przedstawiany w kolejnych materiałach.

Sąd zmienił wyrok w sprawie śmiertelnego postrzelenia podczas interwencji policji



Zapał prawomocny wyrok w sprawie tragicznych wydarzeń, do których doszło w grudniu 2021 roku w Wydminach. Sąd Okręgowy w Olsztynie w dniu 17 kwietnia 2026 roku rozpatrzył apelacje i zmienił wcześniejsze rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji. Sprawa dotyczyła policjanta oskarżonego o niezasadne użycie broni palnej, które doprowadziło do śmierci mężczyzny oraz zranienia funkcjonariuszki.

Interwencja zakończona tragedią

Do zdarzenia doszło 16 grudnia 2021 roku. Policja została wezwana przez kobietę, która zgłosiła awanturę z udziałem swojego nietrzeźwego partnera. W mieszkaniu przebywało również troje dzieci. Na miejsce przybył dwuosobowy patrol.

Według ustaleń śledczych mężczyzna zachowywał się agresywnie i stawiał opór podczas próby zatrzymania. Policjant podejmował różne próby jego obezwładnienia – użył chwytów, gazu pieprzowego, a wcześniej także wyciągnął broń, aby go zdyscyplinować. Ostatecznie, w trakcie szarpaniny, oddał strzał z bardzo bliskiej odległości. Pocisk trafił mężczyznę w klatkę piersiową, powodując jego śmierć, a następnie ranił

towarzyszącą policjantkę.

Ustalenia prokuratury i zarzuty wobec policjanta

Prokuratura uznała, że funkcjonariusz przekroczył swoje uprawnienia i nie dopełnił obowiązków. Wskazano m.in. na brak odpowiednich ostrzeżeń, niewłaściwą ocenę zagrożenia oraz niepodjęcie działań mających na celu zabezpieczenie innych osób znajdujących się w mieszkaniu, w tym dzieci.

Zdaniem śledczych użycie broni palnej było niezasadne i naruszało przepisy dotyczące stosowania środków przymusu bezpośredniego.

Pierwszy wyrok: kara w zawieszeniu i zakaz wykonywania zawodu

W czerwcu 2025 roku Sąd Rejonowy w Giżycku uznał policjanta za winnego i skazał go na rok pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na trzy lata. Oprócz tego orzeczono ośmioletni zakaz wykonywania zawodu policjanta oraz obowiązek zapłaty nawiązek dla pokrzywdzonych.

Wyrok został zaskarżony zarówno przez obronę, jak i pełnomocników części pokrzywdzonych.

Sąd odwoławczy: działanie w obronie, ale z przekroczeniem granic

Sąd drugiej instancji częściowo zmienił ocenę zdarzenia. Uznał, że policjant działał w warunkach odpierania bezpośredniego i bezprawnego zamachu na swoje zdrowie i życie. Jednocześnie podkreślono, że zastosowana forma obrony była niewspółmierna do zagrożenia.

W ocenie sądu oddanie strzału w klatkę piersiową było

działaniem zbyt radykalnym – funkcjonariusz mógł użyć mniej niebezpiecznego sposobu obrony.

Zmiana wyroku i złagodzenie kary

W konsekwencji sąd odwoławczy złagodził karę do 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 2 lata. Skrócono także zakaz wykonywania zawodu policjanta oraz działalności związanej z dostępem do broni – z ośmiu do pięciu lat.

Jednocześnie podwyższono jedną z nawiązek dla pokrzywdzonej osoby – z 10 do 20 tys. zł. W pozostałym zakresie wcześniejszy wyrok został utrzymany w mocy.

Wyrok jest prawomocny

Orzeczenie Sąd Okręgowy w Olsztynie jest prawomocne, co oznacza, że kończy wieloletnie postępowanie w tej sprawie. Sprawa budziła duże emocje ze względu na okoliczności zdarzenia oraz ocenę zasad użycia broni przez funkcjonariusza policji podczas interwencji domowej.

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	109/2026
Data wydania	19 kwietnia 2026
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.